



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

4 grudnia 2013 r.

Video

Odbicie wieczności

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś wracam do stwierdzenia «Wierzę w ciała zmartwychwstanie». Nie jest to prawda prosta i wcale nie oczywista, ponieważ kiedy żyjemy zanurzeni w tym świecie, nie jest łatwo zrozumieć rzeczywistości przyszłe. Lecz Ewangelia nas oświeca: nasze zmartwychwstanie jest ściśle związane ze zmartwychwstaniem Jezusa; fakt, że On zmartwychwstał, jest dowodem na to, że istnieje wskrzeszenie umarłych. Chciałbym teraz przedstawić parę aspektów dotyczących związku między zmartwychwstaniem Chrystusa i naszym zmartwychwstaniem. On zmartwychwstał, i dlatego że On zmartwychwstał, my również zmartwychwstaniemy.

Przede wszystkim w samym Piśmie Świętym zawarta jest *droga do pełnej wiary we wskrzeszenie umarłych*. Wyraża się ona jako wiara w Boga stwórcy całego człowieka — duszy i ciała — i jako wiara w Boga wyzwoliciela, Boga wiernego przymierzu ze swoim ludem. Prorok Ezechiel w jednej z wizji kontempluje groby wygnańców, które zostają otwarte, i suche kości, które ożywają dzięki tchnieniu ożywiającego ducha. Wizja ta wyraża nadzieję na przyszłe «zmartwychwstanie Izraela», a więc na odrodzenie się pokonanego i upokorzonego ludu (por. Ez 37, 1-14).

Jezus w Nowym Testamencie wypełnia to objawienie oraz wiąże wiarę w zmartwychwstanie ze swoją osobą i mówi: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem» (J 11, 25). W istocie to Pan Jezus w ostatnim dniu wskrzesi z martwych tych, którzy w Niego uwierzyli. Jezus przyszedł do nas, stał

się człowiekiem we wszystkim takim jak my, oprócz grzechu; w ten sposób wziął nas z sobą w powrotną drogę do Ojca. On, Słowo wcielone, który dla nas umarł i zmartwychwstał, daje swoim uczniom Ducha Świętego jako zadatek pełnej komunii w Jego chwalebnym królestwie, na które oczekujemy czuwając. To oczekiwanie jest źródłem i przyczyną naszej nadziei: nadziei, która jeśli jest pielęgnowana i strzeżona — nasza nadzieja, jeśli ją pielęgnowujemy i jej strzeżemy — staje się światłem oświecającym nasze dzieje indywidualne, a także dzieje wspólnotowe. Pamiętajmy o tym zawsze: jesteśmy uczniami Tego, który przyszedł, przychodzi co dzień i przyjdzie na końcu. Gdybyśmy zdołali lepiej o tym pamiętać, byłibyśmy mniej utrudzeni przez codzienność, mniej zniewoleni przez to, co ulotne, i bardziej gotowi iść z miłosiernym sercem drogą zbawienia.

Drugi aspekt: *co to znaczy zmartwychwstać?* Zmartwychwstanie nas wszystkich nastąpi ostatniego dnia, na końcu świata, za sprawą wszechmocy Boga, który przywróci życie naszemu ciału, łącząc je z duszą, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa. Takie jest podstawowe wyjaśnienie: dlatego że Jezus zmartwychwstał, my zmartwychwstaniemy; mamy nadzieję na zmartwychwstanie, ponieważ On otworzył nam drzwi do tego zmartwychwstania. I to przeobrażenie, to przemienienie naszego ciała zostaje przygotowane w tym życiu przez więź z Jezusem, w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. My, którzy w tym życiu karmiliśmy się Jego Ciałem i Jego Krwią, zmartwychwstaniemy jak On, razem z Nim i przez Niego. Jak Jezus zmartwychwstał ze swoim ciałem, lecz nie wrócił do ziemskiego życia, tak i my zmartwychwstaniemy z naszymi ciałami, które zostaną przemienione w ciała chwalebne. A nie jest to kłamstwo! To prawda. My wierzymy, że Jezus zmartwychwstał, że Jezus jest żywy w tym momencie. Lecz czy wyierzycie, że Jezus jest żywy? A jeśli Jezus jest żywy, czy myślicie, że pozwoli nam umrzeć i nas nie wskrzesi? Nie! On na nas czeka, a ponieważ zmartwychwstał, to moc Jego zmartwychwstania wskrzesi nas wszystkich.

Ostatni element: *już w tym życiu mamy w sobie udział w zmartwychwstaniu Chrystusa*. Jeśli jest prawdą, że Jezus wskrzesi nas na końcu czasów, prawdą jest także, iż w pewnym aspekcie z Nim już jesteśmy wskrzeszeni. Życie wieczne zaczyna się już w tym momencie, zaczyna się podczas całego życia, które jest skierowane ku temu momentowi ostatecznego zmartwychwstania. Bowiem już zostaliśmy wskrzeszeni przez chrzest, zostaliśmy włączeni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i mamy udział w nowym życiu, które jest Jego życiem. Dlatego, w oczekiwaniu na ostatni dzień, mamy w sobie ziarno zmartwychwstania jako zadatek pełnego zmartwychwstania, które otrzymamy w dziedzictwie. Dlatego również ciało każdego z nas jest odbiciem wieczności, a zatem należy zawsze je szanować; a przede wszystkim należy zawsze szanować i kochać życie tych, którzy cierpią, aby poczuli bliskość królestwa Bożego, owego stanu życia wiecznego, ku któremu zmierzamy. Ta myśl daje nam nadzieję: jesteśmy w drodze do zmartwychwstania. Zobaczenie Jezusa, spotkanie Jezusa: oto nasza radość! Będziemy wszyscy razem — nie tu, na placu, w jakimś innym miejscu — lecz radośni z Jezusem. Takie jest nasze przeznaczenie!

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Rozpoczęliśmy Adwent. Rozważamy tajemnicę Mesjasza, który pełen miłości i miłosierdzia przychodzi zbawić człowieka. Trwajmy z Nim na modlitwie, w rozważaniu Bożego Słowa, uczestnicząc w codziennych, tradycyjnych Roratach. Od więzi z Chrystusem zależy nasze życie wieczne. Wam tu obecnym i waszym rodzinom z serca błogosławię.

Apel w związku z porwaniem greckoprawosławnych mniszek z Maaluli

Pragnę teraz zachęcić wszystkich do modlitwy za siostry z greckoprawosławnego klasztoru św. Tekli w Maaluli w Syrii, które zostały przemocą zabrane stamtąd przez dwóch uzbrojonych mężczyzn. Módlmy się za te mniszki, za te siostry i za wszystkie osoby porwane w związku z tym konfliktem. Módlmy się dalej i działajmy razem na rzecz pokoju. Módlmy się do Matki Bożej. *Zdrowaś Maryjo...*